



Paweł Hofman: Nowego stadionu, poza dyskusją, nie będzie jeszcze przez wiele lat. Przespaliśmy jako miasto ten moment

data aktualizacji: 2024.08.18



Modernizacja stadionu miejskiego w Iławie z uwzględnieniem potrzeb lekkiej atletyki wraca jak bumerang w dyskusji. Ceremoniał dysputy publicznej i tej w zaciszu miejskich gabinetów niewiele zmienił. Co dalej? Czy będziemy znowu po zderzeniu z finansową niemocą kręcić się w kółku konfrontacji środowisk? Czy realnie zrobimy to, co jest na dzień dzisiejszy możliwe?

Jestem bardzo związany z Iławą. Z ogromną przyjemnością wspieram lekkoatletyczne działania skierowane do różnych grup społecznych. Staramy się z **Orka Iława Athletics**, aby ta dyscyplina przynosiła satysfakcję wynikową nie tylko zawodnikom sekcji, ale również poprzez uczestnictwo w imprezach organizowanych **przekonywać dzieci i dorosłych do biegania**, jako najprostszej, niewymagającej dużych kosztów dyscypliny sportu.

Nowego stadionu, poza dyskusją, nie będzie jeszcze

przez wiele lat. Przespaliśmy jako miasto moment, aby on powstał. Wiele obiektów, które zbudowano w mniejszych miastach naszego województwa w ostatnim czasie potwierdza to.

Na pewno **nie stać Ławy na ogromny koszt kredytu** bez bólu ograniczeń ważniejszych potrzeb. Trzeba szukać wsparcia zewnętrznego takiego jak np. w **Bartoszycach**, które na lekkoatletyczny obiekt otrzymały z KPO **15 mln złotych**. Czy Ława **nie ma mocy sprawczej**, czy miastu **brakuje szczęścia** w lokowaniu grantów zewnętrznych? Teorie na ten temat przemykają wśród mieszkańców.

Warunki do treningu, jakie w Ławie ma **piłka nożna**, przewyższają bazą bezmiar lekkoatletycznych potrzeb. Boisko główne, druga płyta obok i idealna sztuczna pełnowymiarowa piłkarska nawierzchnia, kilka Orlików wokół są **wystarczające, aby szkolić młodych** i oczekiwać wyników starszych. **Dbajmy o to, co mamy**. To też wymaga nakładów. Bo zanim powstanie coś nowego, to z tego co jest nie da się korzystać.

Nie sięgajmy po kupno mercedesa za kredyt, aby jeździć w nim bez spodni.

A dla lekkiej atletyki, tej wyczynowej, małej w programie **Lekkoatletyka dla Każdego** i amatorskich biegaczy i biegaczek zdecydujemy się na budowę **3-torowej, treningowej 400-metrowej bieżni** okólnej z prostą na 4 tory i wyprowadzeniem z bieżni rozbiegu do skoczni w dal. To wystarczy, aby szkolić dzieci i młodzież. To wystarczy, aby przeprowadzać małą miejską rywalizację i ułatwić amatorskim miłośnikom biegania podnosić poziom pasji bez pohukiwania dozorczy, które pamiętam z treningów.

Na obiektach przy Sienkiewicza są lokalizacje dla bieżni wg mnie. Taki **lekkoatletyczny pełnowymiarowy Orlik**. Większy od tego przy SP 5, po którym można truchtać, ale przy szybszym tempie łuki ograniczają szybkość i są bardzo urazowe w przeciążeniu. Wkomponujmy ten obiekt w przyszły wymarzony sportowy spór.

Na tę bieżnię Ławę stać. Na pewno nie stać nas na to, aby jedyna osoba, która zajmuje się lekkoatletycznym szkoleniem z niego zrezygnowała.

Nikt bez końca nie będzie udowadniał, że potrafi zrobić coś z niczego. To proces, który pomimo medali mistrzostw Polski bardzo szybko wypala pasję. Etat w szkole, wolne weekendy, wakacje mają większą moc sprawczą niż **wieczne wycieczki** na trening **do Ostródy** czy **Nowego Miasta**.

Źródło:

<https://www.infolawa.pl/aktualnosci/item/75555-pawel-hofman-nowego-stadionu-pozna-dyskusja-nie-bedzie-jeszcze-przez-wiele-lat-przespalismy-jako-miasto-ten-moment>